



Uroczą artystkę ekranu, Fifi d' Orsay i świetny komik amerykański, El Brendel w doskonałej komedii dźwiękowej pod tyt. „Pan Cytryn z Pomeranji“.



Śliczna para kochanków filmowych, Genevieve Tobin i Conrad Nagel w obrazie p. t. „Współczesne małżeństwo“.



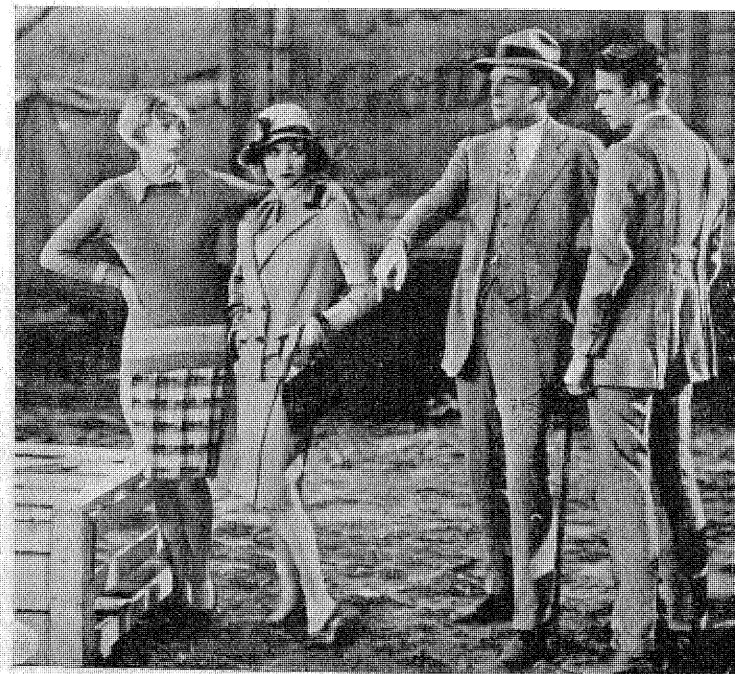
Popularna bohaterka dźwiękowych filmów „Fox-filmu“ — Lois Moran.



Powyżej fragment operetki dźwiękowej p. t. „Nad miedzym Dunajem“.



Harold Lloyd



Ostatnia kreacja niedawno przedwcześnie zmarłego artysty filmowego, Milтона Sillsa, w obrazie p. t. „Jego niewolnica“.



Nowy „gwiazdor“ filmowy, Bela Lugosi, bohater rewelacyjnego filmu „Książę Dracula“



Wytworna Helena Chandler podpisała długoletni kontrakt z wytwórnią „Universal“.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

Rok. VII.

Niedziela, 29 listopada 1931 roku.

Nr. 48.

Krzewienie wiedzy rzemieślniczej.



Ruchliwy Instytut Rzemieślniczy w Łodzi, krzewiący wiedzę rzemieślniczą i pobudzający za miłowanie do rzemiosła organizuje liczne kursy, których zadaniem jest pogłębianie tej wiedzy. Ostatnio odbył się krótkoterminowy kurs dla terminatorów przy Instytucie. Kurs zakończono uroczym wspólną herbatką, urządzoną dla kursistów przez Izbę Rzemieślniczą. Na zdjęciu widzimy uczestników kursu z p. o. prezydenta Izby Rzemieślniczej p. Fr. Zarzyckim i dyrektorem Instytutu p. Eugenjuszem Debowskiem na czele.

Fot. A. Meyer. Tel. 108-81.

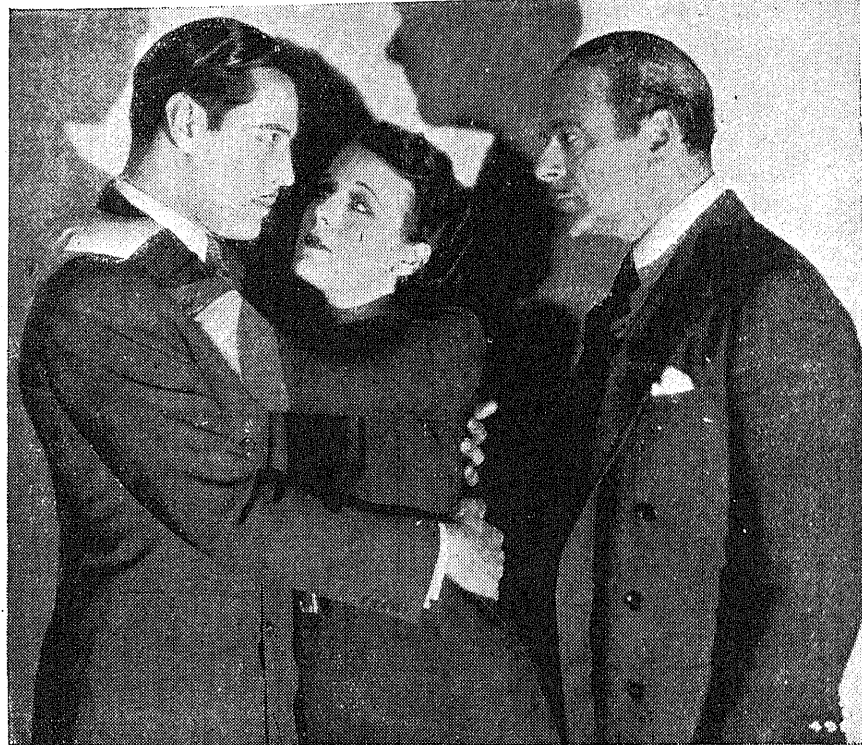
TEATRALJA.

„Sprawa Dreyfusa“. — Z teatrów paryskich. — Drobiazgi z za kulis. —

Wystawieniem „Sprawy Dreyfusa“, głosnego reportażu politycznego Rehfisha i Herzoga, dyr. Schiller otworzył, jak sądzić należy z przedstawień, złotą żyłę dla „Melodramu“, który wkrótce stanie się zapewne jednym z najbardziej uczęszczanych teatrów Warszawy. Jak mówi tytuł, „Sprawa Dreyfusa“ ma za treść ową wielką intrygę polityczną, której w swoim czasie padł ofiarą kpt. Dreyfus. Afera ta za kończona została ostatecznie zupełną rehabilitacją niesłusznie oskarżonego i pogębieniem moralnym jego wrogów i oszczerców. Wielką rolę w finale tej sprawy odegrał pułkownik sztabu generalnego, Picquart, który przewyciężywszy wreszcie różne fałszywe względy i niedorzeczne zakazy, dał świadectwo prawdzie, by ocalić honor i życie człowieka niewinnie zasądzonego. Jak wiadomo, afery kpt. Dreyfusa była w gruncie symbolem ostatecznego starcia pomiędzy nowoczesną Francją republikańską a upiorami reakcji i militarysty, pragnącymi ratować bezpowrotną przeszłość. Na szczęście dla siebie i dla świata, zwyciężyła nowa Francja, Francja demokracji i sprawiedliwości, przed której obliczem wszyscy są najzupełniej równi. A ponieważ w grze były podówczas wielkie wartości moralne, ponieważ legalizowana przez stronnice sądy niekzemność godziła w honor i dobre imię całego narodu, nie dziwnego, że najwięksi jego reprezentanci, największe umysły i najgorętsze serca, jak Zola, France, Clemenceau, Jaurès stanęli ławą w obronie prawdy i — batalję ostatecznie wygrali.

Sztuka Rehfisha i Herzoga, która pochwalić się może sukcesami na wielu scenach zagranicznych, przedstawia oczywiście tylko najważniejsze momenty sprawy, ale wiąże się one w sposób zwarty i logiczny, przybierając chwilami akcenty wysokiego napięcia dramatycznego. „Reportaż“ zrobiony jest zajmująco i inteligentnie; posiada przytem tę dobrą stronę, że demonstruje triumf niefalszowanej sprawiedliwości i każe wierzyć w jej istnienie. Jest to wiara prawdziwie krzepiąca... Gra, jak zwykle u Schillera, zespołowa, bez popisów solowych, ale na wysokim ogólnie poziomie. Dekoracje Daszewskiego bardzo staranne i artystycznie ciekawe. Jako ciekawą inowację reżyserską podnieść należy: objaśnienia historyczne, rzucane na ekran pomiędzy poszczególnymi obrazami sztuki, a udostępniające każdemu dokładne zrozumienie jej tła i wszystkich perypetyj.

Czego się dziś nie robi dla przyciągnięcia do teatru P. T. Publiczności, dla dostarczenia jej frapujących i emocjonujących sensacji?! Oto np. paryski teatr Trianon—Lyrique wystawia obecnie znaną operę Nouguesa „Quo Vadis“ z librettem według Henryka Sienkiewicza. Ponie-



Scena z filmu dźwiękowego p. n. „Strzał o północy“.

waż jednak te nazwiska nie stanowią najwidoczniej dostatecznej atrakcji, „zapobiegliwa“ reżyserja pomyślała o urozmaiceniu widowiska. A więc np. rolę Kretona i Ursusa powierzono zawodowym... atletom (pewno: ciężkiej wagi); widownię w akcie czwartym połączono ze sceną w ten sposób, że cały teatr tworzy jakby cyrk, gdzie odbywają się walki gladiatorów, a następnie rzucenie chrześcijan na pożarcie lwom. Te lwy, wypożyczone z prawdziwego cyrku, stanowią największą atrakcję... opery; pilnuje ich oryginalny i autentyczny pogromca, nie przeszkadzając zresztą w przeraźliwych, ogłuszających widownię rykach, ani w skokach i susach, mrozących krew w żyłach widzów. Oczywiście, odpowiednie urządzenia ochronne w postaci mocnych krat stalowych zmniejszają niebezpieczeństwo jakiegos wypadku do mini-

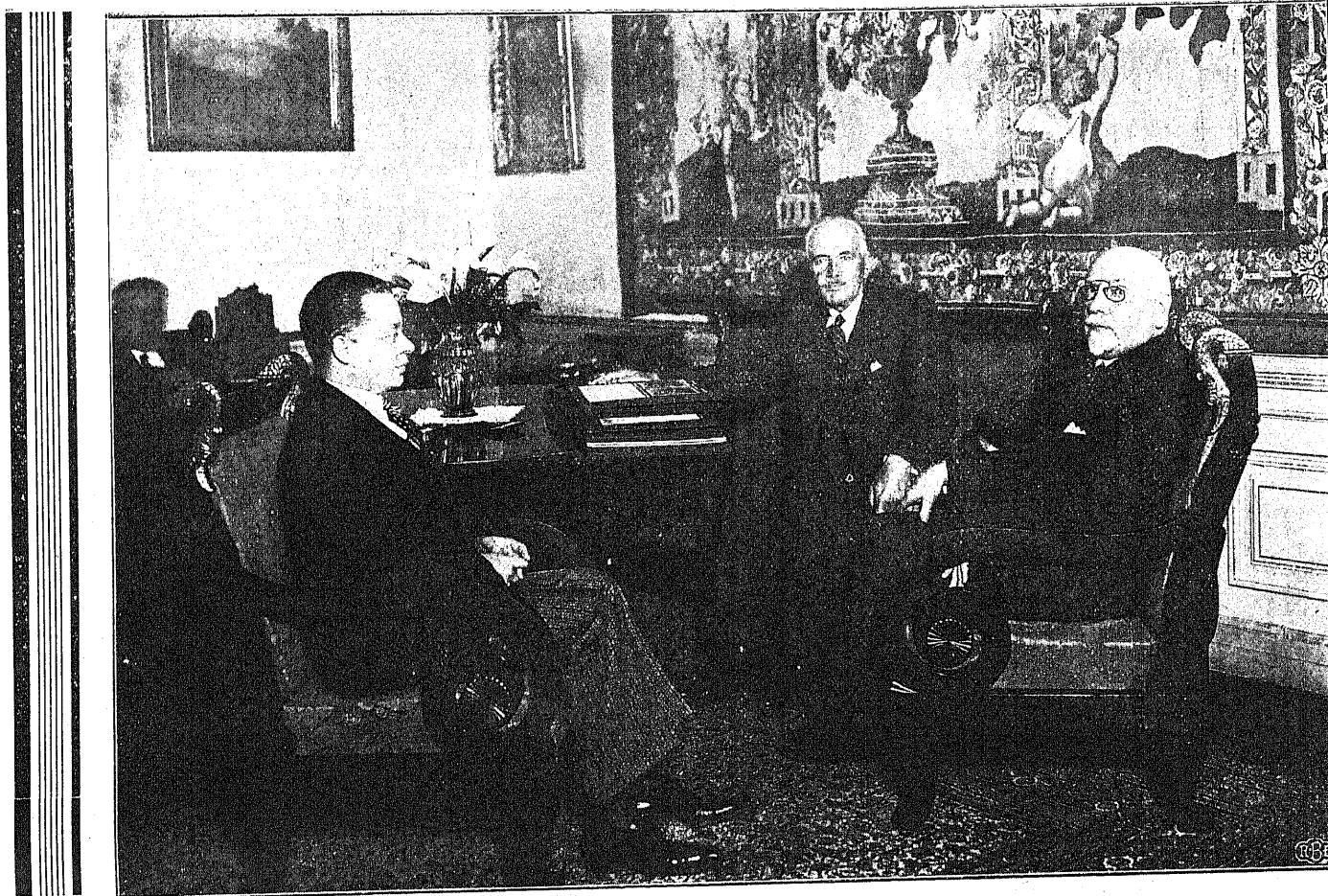
mum. Nie mniej jednak niebezpieczeństwo to — już choćby tylko dla osoby pogromcy — istnieje i ono to stanowi bodaj główną „przyprawę“ dość osobliwego operowego widowiska.

Kto wie zresztą, czy nie lepsze są te ryczące lwy od nudnej piły Maurycego Rostanda p. t. „General Boulanger“, granej w teatrze „Porte St. Martin“. Jak twierdzą złośliwi, jedynym interesującym naprawdę fragmentem sztuki (pisanej wierszem!) jest ten, gdzie autor przytacza prozą autentyczne wyjątki ze... stenogramów parlamentarnych, cała zaś afery polityczna „Boulangeryzmu“ zredukowana została do ram cikliwego romansu jej bohatera z Małgorzatą Bonnemaire.

Słaba jest również komedia Passeur'a p. t. „Défense d'afficher“, którą zainaugurowano sezon, w teatrze „Gymnase“. Sztu-



Wiec katolicki w parafji Leźnicy Wielkiej pod Łęczycą, na którym referaty o Akcji Katolickiej wygłosił Ks. Dyr. St. Nowicki i ks. kanonik L. Stypułkowski.

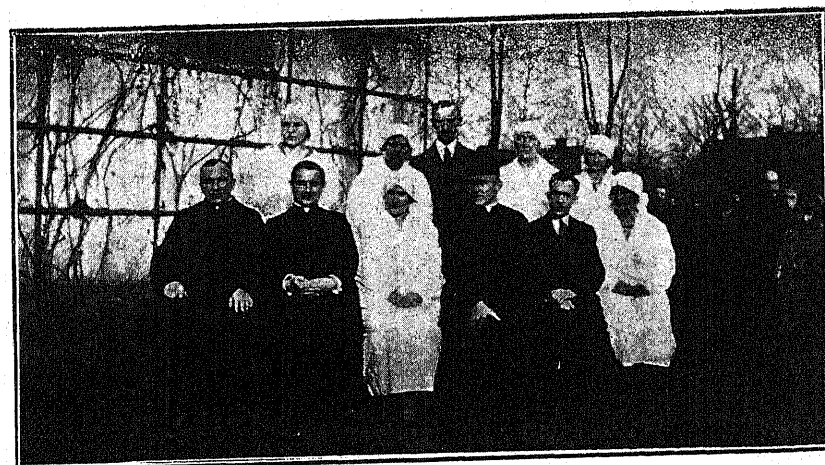


Z okazji 10 letniej rocznicy firmy „Krusche i Ender w Pabjanicach udali się do Warszawy prezes tej firmy p. Feliks Krusche i dyrektor Stefan Ender, by złożyć P. Prezydentowi Rzplitej prof. Ig. Mościckiemu pamiątkowy album. Na zdjęciu widzimy P. Prezydenta Rzplitej prezesa Feliksa Kruschego na prawo oraz dyr. St. Endera na lewo.

ka ta należy do najwcześniejszych utworów utalentowanego zresztą autora, cierpi na brak akcji i nadmiar słów, dlatego też z powodzeniem mogłaby... nie ujrzeć światła kinkietów. Co się tyczy kolegi Passeur'a po piórze, autora „Pana Topaza“, „Mariusza“ etc. — Pagnol'a, ten z pisarza scenicznego stał się naraz... przemysłowcem samochodowym, który m. in. pragnie skonstruować nowy typ samochodu, w cenie za ledwie 4.000 franków. Szczęśliwa metaforoza!...

Zamknięty przed pół rokiem berliński „Thalia—Theater“ wznowił przedstawienia pod dyrekcją Waltera Bromme. Na inaugurację wystawiono przyjętą bardzo gorąco komedję muzyczną p. t. „Fryzjer damski“, pióra R. Bluma, z muzyką kierownika teatru, znanego kompozytora. — W berlińskiej Operze Państwowej ma być wystawiona w bież. sezonie klasyczna operetka Millöckera „Gasparone“ w nowym opracowaniu R. Benatzky'ego. — Reżyser Martin

przystąpił do nowego opracowania scenicznego „Henryka IV“ Szekspira, który grany będzie w „Volksbühne“ z Wegnerem i Janningssem w rolach głównych. — Wkrótce wystawiony będzie w Berlinie nowy dramat Jeana Giroudoux p. t. „Judyta“ z Elżbietą Bergner w roli tytułowej. — Znany interpretator ról szekspirowskich, wiedeński aktor Ernest Reinhold otrzymał zaproszenie na występy gościnne w trzech teatrach londyńskich. Reinhold wystąpił w „Ryszardzie III“, „Kroliu Learze“ i „Otellu“.



Zarząd parafialny Komitetu dla Najbiedniejszych „Doraźny Posiłek“ w Widzewie z Ks. Kanonikiem Cz. Stańczakiem na czele:



J. E. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki w dniu Jubileuszu 10 letnich rządów Djecezją Łódzką.



Świetny cowboy ekranu, Tim Mac Coy



Pierre Monteux, słynny kapelmistrz paryski, urządza obecnie po Europie tournée ze swą znakomitą orkiestrą.



Zawsze wesola i roześmiana młodzież amerykańska w filmie „Swallowtail Studentki”.



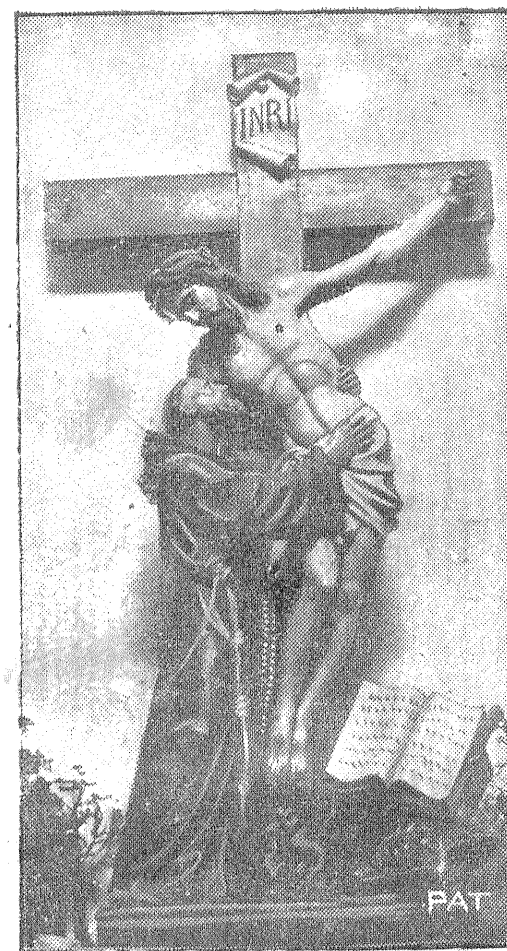
Oblicze czerwonej Rosji znajdzie odzwierciedlenie w filmie amerykańskiej produkcji p. t. „W Szponach Czerezwycajki”.



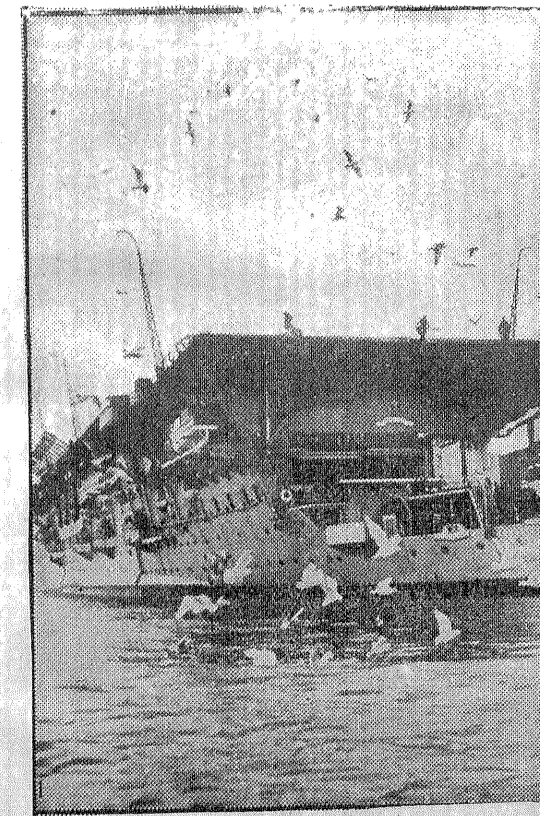
P. Helena Lipowska, znakomita śpiewaczka, primadonna Opery Warszawskiej, zdobyła wstępnym bojem publiczność łódzką świetną kreacją tytułowej roli w „Madame Butterfly”.



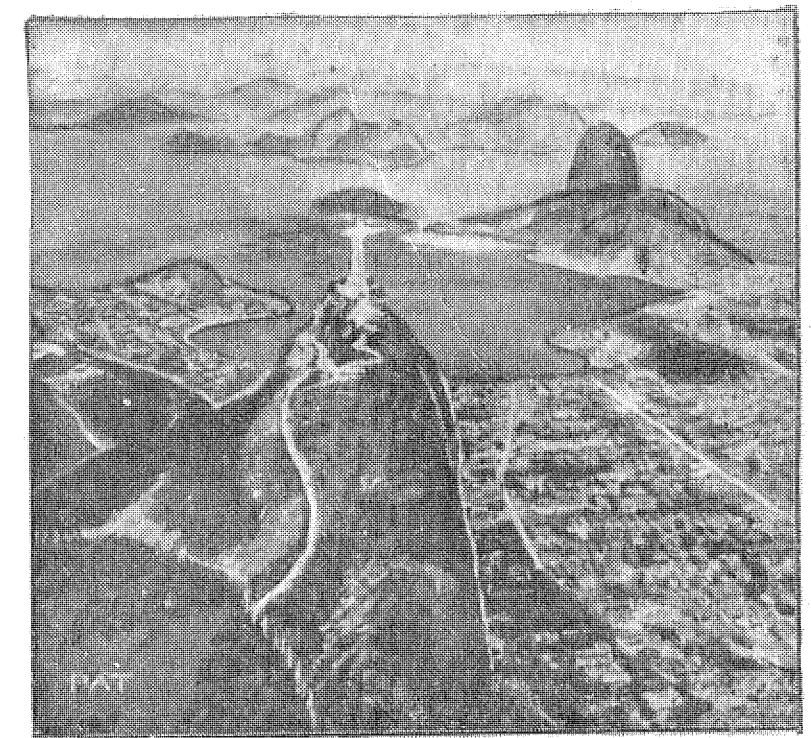
Fragment japońskiego szpitala wojskowego w Mandżurji. Ranni żołnierze chińscy pozostają pod opieką lekarzy wojskowych japońskiego Czerwonego Krzyża.



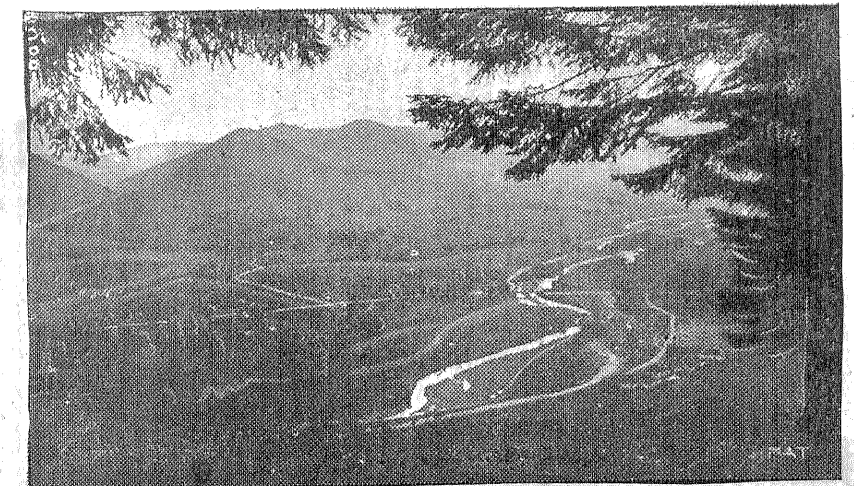
Jednym z najpiękniejszych okazów sztuki jest kościół na Antokolu w Wilnie. W świątyni zachowana została rzeźba barokowa, wyobrażająca Chrystusa na Krzyżu.



Efektowne zdjęcie angielskiego okrętu wojennego „H. M. S. Courageous” bazy dla hydroplanów.



Nad stolicą Brazylii Rio de Janeiro góruje pomnik Chrystusa Zbawiciela na górze Corcorado. Jest to największy pomnik Chrystusa na świecie.



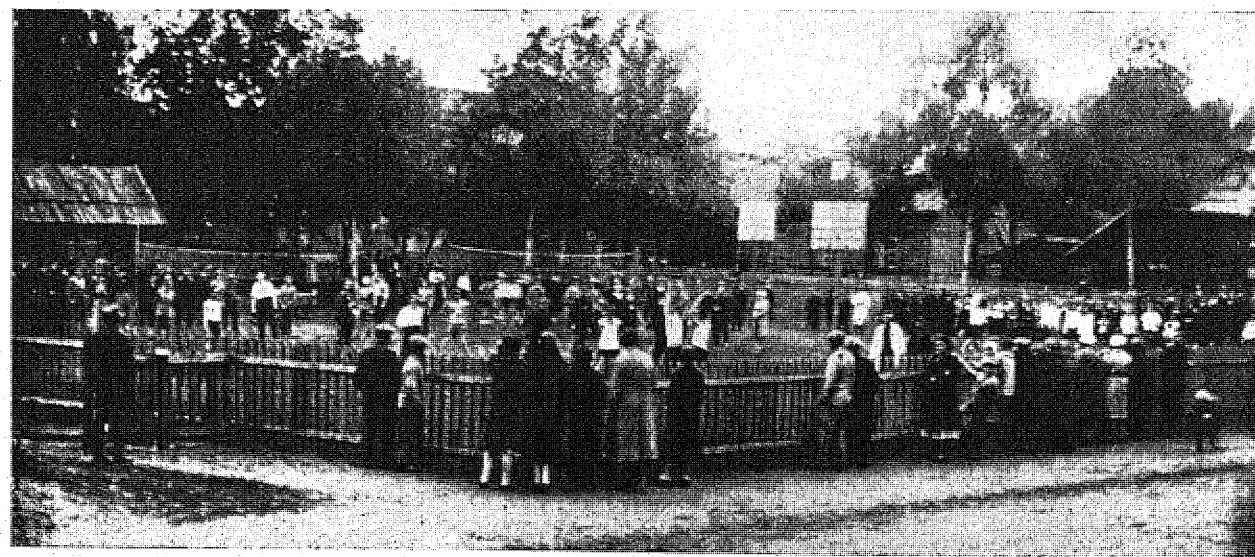
Piękny widok, rozciągający się ze szczytu Świnianki na dolinę Prutu z miasteczkiem Mikuliczynem w dole.



W Tokio otwarta została szkoła wynalazców dla chłopców, rozwijająca ich zdolności. Zdjęcie przedstawia chłopców japońskich w czasie wykładów w szkole.



Po rozdaniu nagród w Yacht-Klubie Polski w Warszawie.



W ośrodkach wiejskich przeprowadzane są propagandowe kursy gier sportowych. Na zdjęciu obraz jednego z takich kursów, w którym wzięła udział młodzież w ilości ponad 200 osób.



Uczestnicy turnieju o mistrzostwo Polski w koszykówkę, który odbył się w Poznaniu. Mistrzostwo zdobył A.Z.S. (pośrodku). Na lewo zespół Cracovii, na prawo Polonji (Warszawa).

„Papa Stephane”

50.000 listów ze wszystkich stron świata, od najbardziej na północ wysuniętego cypla Europy, aż po Nową Zelandję — dwa miliony słuchaczy zagranicznych, którzy co środa i piątek nastawiają o późnej godzinie wieczornej swe odbiorniki na falę 408 m. (734 kc.) i ze wzruszeniem biorą udział w międzynarodowej radjowej uczcie przyjaźni — eter światowy przepojony uczuciami braterstwa, dobroci i miłości bliźniego — oto wielkie i doniosłe dzieło, które od lutego 1928 r. tworzy kierownik programowy rozgłośni katowickiej Polskiego Radja, dr. Stefan Tymieniecki.

Popularna „Zagraniczna Skrzynka Katowicka” według własnych słów swego twórcy — to „zadzierzgnięcie węzłów przyjaźni, najbardziej ludzkiej i ożywionej życzliwością i bezinteresownością. Słuchacze tej skrzynki łączą się w coraz liczniejszą rodzinę międzynarodową”. My, „Katowiczanie”, unikamy wszystkiego co dzieli i może być sporne, staramy się natomiast mnożyć węzły przyszłego ogólnoludzkiego porozumienia i powszechnego pokoju”.

Cała, już blisko czteroletnia działalność dr. Tymienieckiego była przesiąknięta wielką ideą braterstwa i pokoju — nic też dziwnego, że wywołała tak serdeczne i powszechne echa na szerokim świecie, jednając „Papie Stefanowi” przyjaciół wszędzie, dokąd docierają katowickie fale radjowe.

Ostatnio dr. Tymieniecki, ulegając licznym prośbom swych obcokrajowych — przyjaciół, udał się zagranicę, odwiedzając kolejno kilka klubów t. zw. „Katowisardów”, t. j. słuchaczy „Skrzynki Katowickiej”, złączonych pod pięknym i wymownym hasłem: „Loin des yeux — près du coeur” („Dalecy oczom, lecz bliscy sercu”). Wszędzie witano ze zrozumiałym entuzjazmem ukochanego „Papę”, międzynarodowego szermierza i głosiciela dostojnych uczuć i idei humanitarnych — wszędzie też łączono z jego imieniem imię Polski, skąd idee te wypromieniowały w świat daleki.

W Paryżu podejmował go miejscowy



Luiza Dressel stworzyła piękną kreację w filmie „Trzy siostry”.



Mona Marys i Jose Mojica, para hiszpańskich aktorów, święcąca wielkie triumfy w Hollywood, odtwarza główne role w filmie p.n. „Pieśń trubadura”

Klub (Katowiczanie) pod przewodnictwem słynnego pisarza p. Fortunata Strowskiego i z udziałem przedstawicieli polskiej dyplomacji oraz wypróbowanych przyjaciół Polski, z „Różyczką”, p. Różą Bailly na czele. Wszystkie francuskie pisma radjowe poświęciły tej uroczystości długie i serdeczne artykuły, podnosząc przy sposobności, iż dr. Tymieniecki, wygłaszając swą skrzynkę w języku francuskim, pracuje nie tylko dla dobra całego świata, dla dobra Polski, lecz i dla dobra Francji. Podczas pobytu w Paryżu „Papa Stephane” wygłosił dłuższe przemówienie przed mikrofonem paryskim.

W Brukseli przyjęciem na cześć dr. Tymienieckiego zajęł się Komitet specjalny z posłem polskim, p. Jackowskim oraz przedstawicielami belgijskiej nauki i sztuki. Na bankiecie słynny rzeźbiarz De Breaemaeker, wznosząc toast na cześć „Papę” podniósł między innymi, że kierownik programowy rozgłośni Katowickiej jest jednym z pionierów powszechnego braterstwa zrodzonego z rozumnego i szlachetnego wykorzystania głębokich źródeł radjofonii.

Bodaj najserdeczniej witano „Papę Stephana” w Lyonie, gdzie powstał pierwszy Klub „Katowiczanie”, pod przewodni-

ctwem słynnego działacza politycznego mera miasta Lyonu, Herriota. Ostatnim etapem podróży dr. Tymienieckiego była Genewa, stolica Szwajcarii francuskiej, w której „Papa Stephane” posiada licznych przyjaciół, między innymi znanego pisarza René Morax. Również ze zmarłym wielkim poetą Szwajcarii niemieckiej, Karolem Spittelerem, łączyły go niegdyś bliskie i serdeczne stosunki. Wśród członków genewskiego „Klubu Katowiczanie” znajdują się nazwiska znanych i zasłużonych przedstawicieli kultury, nauki i sztuki.

Zasłużone triumfy zagraniczne dr. Tymienieckiego winny odbić się donośnym echem nie tylko wśród obcokrajowych, ale przede wszystkim wśród polskich radjostłuchaczy. Cieszyć nas winno, że piękna idea powszechnego braterstwa znalazła wszędzie tak gorące przyjęcie. Radować się winniśmy, jako radjostłuchacze, że stało się to dzięki wszędzie obecnym falom radjowym. Lecz bodaj najwięcej dumni być możemy, że głos, nawołujący ludzkość do wskrzeszenia jej najwznioślejszych ideałów, był głosem Polaka i został wypromieniowany przez antenę polskiej radjostacji.

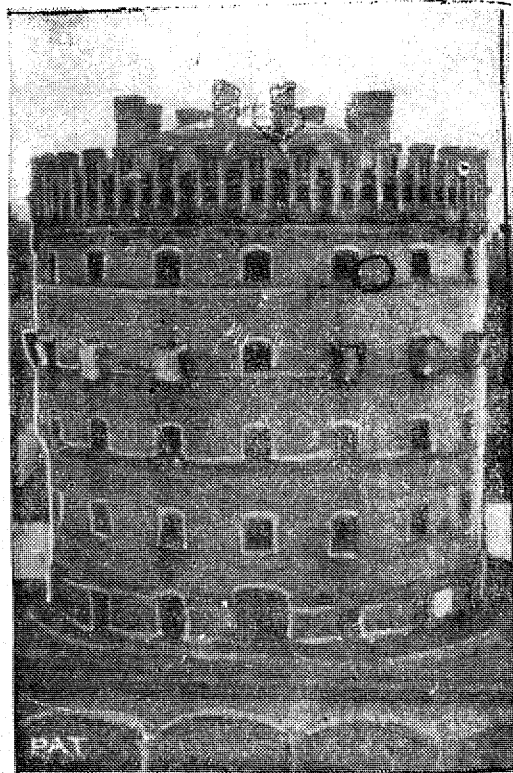


Czarująca bohaterka „Kochanka o północy“, Jeanette Mac Donald, w filmie p. t. „Naręczona z loterii“.

Oryginalna kobieta i mniej oryginalny temat! Fascynująca Norma Shearer w filmie najnowszej produkcji p. t. „Rozwódka“.



Nowe gwiazdy w nowym filmie! Świeżo „odkryte“ przez wytwórnię „Universal“ talenty — Mary Duncan i Jan Keyth w ciekawym dźwiękowcu p. t. „W buduarze dyplomaty“.



Więzienie toruńskie t. zw. „Okraglak“, na podwórzu którego straceni zostali Piotr Klamrzyński i Edward Schülke, skazani przez Sąd Doraźny w Toruniu na karę śmierci za szereg napadów rabunkowych na terenie powiatu wyszyńskiego i sempolińskiego.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

Rok. VII.

Niedziela, 6 grudnia 1931 roku.

Nr. 49.

Jubileusz Związku Ogrodników.



W dniu 29 ub. m. ogrodnicy łódzcy, zrzeszeni w Centralnym Polskim Związku Ogrodników, oddział w Łodzi, święcili 20-lecie istnienia oddziału oraz uroczystość poświęcenia sztandaru Związku. Sztandar ten ufundowany został z ofiar i dobrowolnych składek członków. Na zdjęciu powyższym widzimy niezwykle liczną grupę uczestników uroczystości, członków Związku wraz z poświęconym nowym sztandarem na stopniach kościoła katedralnego św. Stanisława Kostki.

Fot. A. Meyer. Tel. 108-81.